

№ 153.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Bronisławy P.
Sob. św. Rozalii P.
Niedz. św. Joachima
Pon. św. Zacharyasza Pr.
Wt. św. Jana M.
Sr. Narodzenie N. M. P.
Czw. św. Sergiusza P. W.

Wschód słońca: godz. 5 m. 15
Zachód słońca: godz. 6 m. 43
Dług. dnia: godz. 13 m. 28

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —

Półrocznie „ 3 „ —

Kwartalnie „ 1 „ 50

Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 8 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 3 Września 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Strejk w Zagłębiu krakowskim.

Siersza, 2 września.

Strejk w Zagłębiu krakowskim jest pierwszym większym strejkiem węglowym w Galicyi. Trwa on już od dwóch tygodni, a położenie nie zmienia się wcale. Właścicielami kopalni są tu akcyonaryusze. Głównym akcyonaryuszem jest rodzina Potockich — nie brak jednak żydów i Niemców, — których butne, a wobec robotników wysoce uprzejme i niejednokrotnie aroganckie stanowisko pogarsza sprawę.

Strejk wywołał deficyt kasy trackiej, który wynosi przeszło 700 tysięcy koron. Wynosił on znacznie więcej, lecz s. p. hr. Potocki spłacił dobrowolnie blisko 400 tysięcy koron, resztę zaś starostwo górnicze nałożyło na górników. To wywołało słuszne niezadowolenie, wobec tego, że wynagrodzenie w tutejszych kopalniach jest mniejsze, niż gdzieindziej, i zażądano od dyrekcji albo podniesienia zarobku, albo przyjęcia owej zaległości.

Dyrekcja odmówiła żądaniom powyższym pod pozorem, że kopalnie nie przynoszą wcale dochodu, — strejk więc wybuchnął. Jak zwykle, tak i tu strejk ujęli socjaliści, ale skoro socjalistyczna organizacja obiecała swym członkom wypłacić „strejkowe“ dopiero po dwóch tygodniach, — a następnie przed upływem tego czasu kazala robotnikom powrócić do pracy bez wszelkich układów z pracodawcami, — robotnicy prędko pozbyli się tych opiekunów, a kierownictwo strejku oddano Polskiemu Związkowi zawodowemu, należącemu do Zjednoczenia związków. Zjednoczenie już od chwili wybuchu strejku wypłaciło swym członkom „strejkowe“, a po usunięciu się socjalistów od strejku, zajęło się szybko akcją strejkową.

W tym celu zwołano na niedzielę zgromadzenie. Pierwszy większy strejk w Galicyi, prowadzony nie przez socjalistów, wzbudził powszechne zainteresowanie w społeczeństwie naszym.

W piecach hutniczych nie wygasł ogień. Robotnicy tego nie chcą.

Dyrekcja, przy pomocy urzędników i różnych pomocników, zorganizowała straż do obsługi maszyn, pomp i pieców, które stanąć ani na chwilę nie mogą, gdyż groziłoby to poważnym niebezpieczeństwem dla szybów i hut. Wartki potok wody przepływa obok — to woda pompowana z kopalni. Gdyby pompy stanęły 24 godzin, woda zalałaby szyb. Dochodzimy do szybu. Czysta panuje bezwzględna. Tylko dokoła krążą gromadki robotników, to strażę ich, by łamostrejków nie dopuścić do pracy. Blżej szybu stoją patrole wojskowe. Mimo to, od dwóch tygodni spokój nie został zakłócony.

Dalej na uboczu pod drzewami opodal domu, w którym mieści się siedziba Związku polskiego, zebranie robotnicze. Przysiężenia nie widać wcale na twarzach obecnych. Zgromadzenie się właśnie kończy — mówcy przemawiają rzeczowo spokojnie lecz opozycyjnie, to też, mimo silnego

postanowienia strajku, niema nigdzie gwałtownych objawów, napiętności lub zawiści. Jeden z przywódców socjalistycznych chciał przemawiać, lecz nie dano mu. Precz ze zdrajcą! — precz z międzynarodówką! co wywozi pieniądze polskiego robotnika do Wiednia dla Niemców, a aby nie wypłacać ich Polakom każe iść do pracy — drobne, choć słusze oburzenie — natychmiast powraca spokój.

We wtorek imieniem Zjednoczenia mają być podjęte nowe rokowania, które prowadzić będzie dr. Grabski, profesor uniwersytetu lwowskiego z pracodawcami.

Czy pomyslnie? — zobaczymy. W każdym razie, jakkolwiek strejk będzie załatwiony, zakończy on się porażką socjalistów, którzy w tych stronach stracili zupełnie na zaufaniu.

KORRESPONDENCYA.

Ciechocinek, 1 września 1909 r.

Trzeci sezon zgromadził dość sporą ilość gości, więcej niż w latach poprzednich, a jeszcze nowi przybysze nadszły. Lista zdrojowa pod dniem 31 sierpnia wykazuje 10311 osób i prawdopodobnie dojdzie do 10500, lęzby niebywale. To też, dzięki pokaźnym zyskom, zarząd zdrojowy, zaraz po ukończeniu sezonów, zamierza rozpocząć roboty około upiększenia Ciechocinka i udogodnienia kuracyuszom pobytu w roku przyszłym przez szereg inowacyj, celowo obmyślonych. Na pierwszym atoli miejscu postawiliby należało wysosowanie ulic, by kurz i pył, dość nieznośne, nie dawały się tak dotkliwie uczuwać kuracyuszom. Następnie ważną jest rzeczą zaopatrzenie Ciechocinka w wodę słodką do picia i gotowania, bo dziś brak jej stanowi jedną z ważniejszych niedogodności tej miejscowości kuracyjnej, rozwijającej się prawie w oczach.

Wczoraj teatr poznański zakończył swój tegoroczny sezon w Ciechocinku wieczorem wokalnno-dramatycznym ku uczczeniu stułetniej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego. Dzięki inicjatywie i zabiegom, bawiącego tu na kuracji łodzianina p. Zdzisława Kułakowskiego, b. redaktora „Dziennika Łódzkiego“ miał to być obchód wspólny, którego termin wyznaczono na dzień 4 września, datę urodzin nieśmiertelnego wieszca. Trudności atoli niemożliwe do pokonania w wydaniu pozwolenia władz miejscowych na odczyt, a choćby tylko stosowne przemówienie i umieszczenie popiersia wieszca, tudzież wyjazd teatru, który właśnie w dniu 4 września rozpoczyna sezon zimowy w Poznaniu, zniewoliły do wprowadzenia uroczystości w nader ciasne ramy. Odszpiewano więc tylko kantatę Dworzaczka przed popiersiem, ustawionem wśród kwiatów i zieleni, przed którym zgromadził się cały personel teatralny w strojach z „Halki“. Po kantacie odegrano scenę w więzieniu, w której była artystka łódzka panna Jadwiga Turowiczówna wyróżniła się

dotadnio w roli Amelii, wreszcie uroczystość zakończył odegrany bardzo składnie akt I z opery Moniuszki „Halka“.

Ozdobą wszelako wieczoru był piękny śpiew Maryi Sobolewskiej, przełożonej szkoły śpiewu w Warszawie, słynnej w kraju.

Utalentowana artystka odśpiewała do słów Słowackiego „Nim pierwsze gwiazdy“ — pieśń Karłowicza i arę z op. „Mazepa“ Münheimera, poruszywszy słuchaczy do głębi. Podziękowano jej też za to długotrwałymi oklaskami i mnóstwem żywego kwiecia w bukietach, wiankach i wienkach.

St. Łepiński.

Nowe cyrkule policyjne.

Z dniem 14 października r. b. wchodzi w życie postanowienie, dotyczące podziału Łodzi na 6 cyrkulów policyjnych. Z dniem tym również rozpoczną działalność nowe kancelarye cyrkulowe. Dla łatwiejszego oryentowania się w świeżym podziale miasta pod względem policyjnym, podajemy poniżej granice cyrkulów w nowym ich porządku.

I. Aleksandrowski cyrkul. Północno-wschodnia część miasta w granicach:

Z południa — ul. Średnia od Nowego Rynku do granicy terytorjum miejskiego;

ze wschodu — obecna granica miejska wraz z miejscowością Doły od Średniej ulicy do szosy Brzezińskiej;

z północy — granica miasta, istniejąca obecnie do szosy Brzezińskiej, następnie wschodnia część miejscowości Bałuty Nowe, podlegająca kompetencji policyi tylko pod względem policyjno sanitarnym, wzdłuż północnej granicy do szosy Zgierskiej;

z zachodu — Zgierska szosa wraz z Rynkiem Bałuckim, ulica Zgierska ze Starym Rynkiem, ulica Nowomiejska do Nowego Rynku i prócz tego domy na Nowym Rynku, położone między ulicami Nowomiejską i Średnią.

II. Konstantynowski cyrkul. Północno zachodnia część miasta w granicach:

z południa — ulica Konstantynowska od Nowego Rynku i Konstantynowska szosa do granicy miejskiej;

z zachodu — granica miejska wraz z przyłączoną miejscowością Bruss;

z północy — dawniejsza granica I cyrkulu z przyłączonemi świeżo miejscowościami Zibardz i Radogoszcz, dalej część osady Nowe Bałuty, wzdłuż północnej granicy do szosy Zgierskiej, podlegająca kompetencji policyi tylko pod względem sanitarno-policyjnym;

ze wschodu — szosa Zgierska, ul. Nowomiejska do Nowego Rynku, domy na Nowym Rynku, położone między ulicami Konstantynowską i Nowomiejską oraz cały plac Nowego Rynku.

III. Soborny cyrkul. Wschodnia część miasta w granicach:

z południa — szosa Rokicińska od granicy Widzewa do ulicy Głównej, z wyłączeniem Wodnego Rynku, ul. Główna do Piotrkowskiej;

z zachodu — ulica Piotrkowska do Nowego Rynku i domy na Nowym Rynku, położone między Piotrkowską i Średnią;

z północy — granica I cyrkułu, t. j. ul. Średnia od Nowego Rynku do granicy miejskiej;

ze wschodu — granica, która pierwotnie istniała pomiędzy terytorium miejskim i Widzewem, między ulicą Średnią i szosą Rokicińską.

IV Piotrkowski cyrkuł. Środkowa zachodnia część miasta w granicach:

z południa — ul. Rozwadowska od Piotrkowskiej do Pańskiej, część ulicy Pańskiej od Rozwadowskiej do Milsza, ul. Milsza od Pańskiej do Łąkowej, ul. Łąkowa od Milsza do Karolewskiej szosy i dalej Karolewska ulica i szosa do granicy miejskiej;

z zachodu — granica miejska od Karolewskiej do Konstantynowskiej szosy;

z północy — granica II cyrkułu, t. j. Konstantynowska szosa i ulica do Nowego Rynku, a także domy na Nowym Rynku, położone pomiędzy ulicami Konstantynowską i Piotrkowską;

ze wschodu — granica III cyrkułu, t. j. ulica Piotrkowska od Nowego Rynku do ulicy Rozwadowskiej.

V Fabryczny cyrkuł. Południowo-wschodnia część miasta w granicach:

Z południa — granica miejska, wzdłuż południowej granicy, wraz z przyłączonymi miejscowościami Dąbrowa i Chojny do Rzgowskiej szosy;

z południo-zachodu — szosa Rzgowska i ulica, od granicy miejskiej do ul. Piotrkowskiej, z wyłączeniem Górnego Rynku i targowiska Leonhardta;

z zachodu — ulica Piotrkowska od Górnego Rynku do ulicy św. Emilii, ulica św. Emilii do Widzewskiej, ul. Widzewska do Głównej;

z północy — granica III cyrkułu policyjnego, to jest ul. Główna od Widzewskiej do Wodnego Rynku, plac Wodnego Rynku, szosa Rokicińska i granica, która przedtem istniała między terytorium miejskim i wsią Widzew;

ze wschodu — cały obszar Widzewa wzdłuż wschodniej granicy miejskiej i dalej granica miejska do północnej jej części.

VI Mikołajewski cyrkuł. Południowo-zachodnia część miasta w granicach:

Z południa — granica miejska od szosy Rzgowskiej wraz ze wsiami: Chojny, Nowe Rokicie i Stare Rokicie;

z zachodu — granica miejska od południowego krańca do szosy Karolewskiej ze wsią Karolew, położoną na południe od szosy;

z północy — szosa Karolewska, ulica Karolewska do ul. Łąkowej, część Łąkowej do Milsza, Milsza do Pańskiej, Pańska do Rozwadowskiej, Rozwadowska do Piotrkowskiej;

ze wschodu — granica V cyrkułu policyjnego, mianowicie: Piotrkowska od Rozwadowskiej do Głównej, Główna do Widzewskiej, Widzewska do św. Emilii, św. Emilii do Piotrkowskiej, Piotrkowska do Górnego Rynku, plac Górnego Rynku, ulica Rzgowska z bazarami Leonhardta i szosa Rzgowska.

Oto w ten sposób przedstawiają się granice nowych cyrkułów.

Stosownie zaś do nowych etatów policyi łódzkiej, Najwyższej zatwierdzonych w dniu 7/20 czerwca r. b., mianowane zostały przez gubernatora piotrkowskiego następujące osoby:

Podpułkownik Riezanow — p. o. policyjnego.
Sztabskapitan Miączkow — p. o. pomocnika policyjnego.

P. Włodzimierz Szewczenko — zarządzającym kancelaryą policyjną.

Pp. Mójcewski, Nasilowski, Smoleński i Mieroszewski — referentami kancelaryi policyjnej, a p. Wołodarski — archiwistą-dziennikarzem.

Naczelnikiem wydziału śledczego mianowano p. Zujewę, referentem tegoż wydziału p. Milaka, a pomocnikiem referenta p. Kolanowskiego.

Komisarzem I-go cyrkułu został p. Lipkowski, starszym pomocnikiem p. Koczanowski, młodszym pomocnikiem p. Szandecki, starszym referentem p. Matwiejew, a młodszym p. Dąbrowski.

Komisarzem II-go cyrkułu — p. Uthof, starszym pomocnikiem p. Sztegman, młodszym p. Karłow, starszym referentem p. Marlennikow.

P. o. komisarza III-go cyrkułu — kapitan Kuligow, starszym pomocnikiem p. Andrzej Iwanow,

młodszym p. Bormusow, starszym referentem p. Czaplicki, młodszym p. Bondikowski.

Posada komisarza IV-go cyrkułu — vacat, starszym pomocnikiem mianowany p. Lewicki, młodszym p. Kintolewicz, starszym referentem p. Furczyński, młodszym p. Rataj.

Komisarzem V-go cyrkułu — p. Piekur, starszym pomocnikiem p. Wojciechowiez, młodszym p. Kosman, starszym referentem p. Biederman, a młodszym p. Mierkowski.

Posada komisarza VI-go cyrkułu — vacat, starszym pomocnikiem mianowany p. Pierwozwański, młodszym p. Bek-Sofiew, starszym referentem p. Paszkiewicz.

Cesarz Franciszek Józef w podróży.

Cesarz Franciszek Józef bawił przez kilka dni w Tyrolu, gdzie uczestniczył w rocznicy powstania, wzniesionego sto lat temu przez Hoffera w obronie dynastji austriackiej przeciw Bawarii, do której Tyrol w r. 1805 został przez Napoleona przyłączony.

Powstanie to, początkowo stłumione, spowodowało, że po upadku Napoleona, Tyrol powrócił do Austrii.

Obecnie rząd austriacki, z monarchą na czele, składa tyrolczykom dzięki za ich przywiązanie do tradycji narodowej i do dynastji Habsburgów, cieszącej się w Tyrolu od wieków przywiązaniem bezgranicznym.

Właściwa uroczystość odbyła się w Insbruku w ubiegłą niedzielę. O godzinie 8 i pół rano cesarz udał się z powozem przed pomnik Hoffera, gdzie przed nim przybyli dygnitarze. Po drodze tłumy oklaskiwały cesarza. Na miejscu uroczystości urządzony był ołtarz polowy.

Przed namiotem cesarkim powitał cesarza opat z Wilten. Cesarz podziękował za powitanie. W namiocie wygłosił do cesarza przemówienie biskup z Bruxen. Po mszy św. miał Kathrein mowę do cesarza w języku niemieckim i włoskim. Cesarz odpowiedział serdecznie, podnosząc przywiązanie tyrolczyków do dynastji Habsburgów.

Po swojej mowie złożył cesarz wieniec u stóp pomnika tych, co walczyli za dołączenie Tyrolu do Austrii przed stu laty.

Następnie przedelfowało przed cesarzem 30 tysięcy strzelców.

Wieczorem odbył się obiad dworski, na który otrzymało zaproszenie wiele wybitnych osób.

Z Insbruku udał się cesarz do Bregencyi, gdzie — jak donosi Agencja petersburska — odbył się wspaniały pochód historyczny, który owacyjnie przedelfował przed cesarzem. Na ulicach ustawiono trybuny dla widzów. Wieczorem na jeziorze Bodenskim, nad którym leży Bregencya, oraz na górach okolicznych urządzono wspaniałą iluminację.

Bregencya jest portem austriackim nad jeziorem do którego dotykają Bawaria i Szwajcaria. Cesarz postanowił skorzystać z tej sposobności, by odwiedzić dwory państw, przytykających do jeziora. A więc w Lindau powitał bawarskiego księcia reagenta, w Konstancji wielkiego księcia Badeńskiego, w Rorschach deputację Rady Związkowej szwajcarskiej z wiceprezydentem Comtesse na czele.

Objazd jeziora wraz z czterema wizytami nie zajął nawet dnia całego.

Kroclowe oszustwo.

Wielką sensację sprawiło w Piotrkowie — jak pisze „Kuryer Zagłębia“ — wykrucie oszustwa wekslowego na sumę około 100,000 rub., którego ofiarą padł właściciel majątku Dąbrowa-Rusiecka w pow. łaskim, p. Rogowski.

Przed dwoma laty p. Rogowski wydał krótkoterminowe weksle na 7,000 rub. byłemu faktorowi ziemian, a w ostatnich latach zajmującemu się lichwą, mieszkającemu w Piotrkowie, Lejbusiowi Fuksowi. Fuks nie chciał odbierać sumy, lecz w każdym terminie zjawiał się po procent i zamieniał weksle na nowe z nowym terminem, oddając stare, które p. R. niszczył.

Obecnie, po upływie dwóch lat takich ciągłych zmian weksli, Fuks wniosł do piotrkow-

skiego sądu okręgowego akcji cywilnych z weksli p. R. na sumę około 100,000 rub., z których na 68,000 już otrzymał prawomocne wyroki i zabezpieczył na hipotece majątku Dąbrowa-Rusiecka, należącego do p. Rogowskiego.

Dowiedziawszy się, p. R. zdziwił się, skąd się wzięła tak duża suma długu i udał się do sądu sprawdzić weksle, gdzie się przekonał, że oczywiście wszystkie weksle są z jego własnym podpisem, dawane w ciągu dwóch lat na zamianę z terminami 6-tygodniowymi. Gdy zwrócił się do Fuksa, ten zaproponował p. R. przepisanie za dopłatą swego majątku na imię Fuksa. Przekonawszy się, że padł ofiarą czelnego wyrafinowanego oszusta, skierował sprawę do prokuratora, który zarządził śledztwo.

Podczas śledztwa, piotrkowska policja śledcza aresztowała Fuksa i jego syna, oraz zabrała 180 sztuk weksli na różne sumy i różnych wystawców. Okazało się, że Fuks przy pomocy jednego kaligrafa-litografa podrabiał na wekslach podpisy p. Rogowskiego i przy zamianach zwracał p. Rogowskiemu weksle z podpisami fałszywymi, a z prawdziwymi chował i w ten sposób z 7,000 rub., wzrosła suma około 100,000 rub.

Podczas aresztowania, Fuks doręczył naczelnikowi policyi śledczej 300 rub. tytułem łapówki, które naczelnik policyi odesłał do rozporządzenia gubernatora.

P. Rogowski nie jest pierwszą ofiarą kombinacji Fuksa, któremu dotąd wszystko uchodziło bezkarnie, to też aresztowanie jego i wykrucie oszusta sprawiło zadowolenie nawet wśród jego współwyznawców.

Z KRÓLESTWA.

S. p. Zygmunt Mirosławski. W Urszulinie w gostyńskim, zmarł znany w szerokich kołach naszego społeczeństwa, Zygmunt Mirosławski, prezes komitetu Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy.

Urodzony w Mirosławicach dnia 16 grudnia 1846 r., pobierał nauki średnie w gimnazjum plockim, a w r. 1865 wstąpił na wydział prawny b. Szkoły Głównej, który ukończył na uniwersytecie warszawskim w r. 1870. Zapisany następnie do grona adwokatów przysięgłych, krótko tylko zawód ten uprawiał, poświęcając się wyłącznie sprawom publicznym i rodzinnym.

W r. 1891 powołany został z wyboru na członka komitetu nadzorczego Tow. Kredytowego m. Warszawy, a następnie na prezesa komitetu. Poza pracą w instytucji, którą szczerze umiłował — M. pisywał również artykuły ekonomiczne, był jednym z założycieli i współredaktorem „Niwy“, członkiem redakcji „Pamiętnika Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy“, członkiem zarządu Towarzystwa Dobroczynności, a wszystkie te obowiązki pełnił prawdziwie po obywatelsku. Pozostawił żonę, Bronisławę z Kretkowskich, córkę i czterech synów.

Jako wzorowemu obywatelowi i zacnemu człowiekowi M. towarzyszy do grobu szczerzy żal.

Z żalobnej karty. Z Łęczycy donoszą, iż w dniu 30-ym sierpnia rozstał się z tym światem s. p. Stanisław Jędrzejewski, inżynier, prezes Towarzystwa biblioteki publicznej w Łęczycy. Zmarły był niestrudzoną pracownikiem na niwie społecznej i cieszył się wielkim poważaniem wśród współobywateli. Był jednym z założycieli b. M. c. Szkoły i po utworzeniu Koła Łęczyckiego piastował w tej instytucji urząd prezesa.

Zarząd Łęczyckiego Towarzystwa biblioteki publicznej, pragnąc oddać ostatni hołd człowiekowi wielkiej pracy i zasługi, rozsyła zaproszenia na eksportację zwłok, która odbędzie się dziś, tj. dnia 2 września w Łęczycy.

Zgon s. p. Jędrzejewskiego jest już drugą stratą, jaką w ostatnich czasach poniosło społeczeństwo łęczyckie. Niedawno złożono do grobu zwłoki s. p. Jana Stępkowskiego, właściciela folwarku Pruski, b. wiceprezesa miejscowego Tow. dobroczynności, b. podprokuratora sądu w Łęczycy za polskiej organizacji. S. p. Jan Stępkowski zmarł w sędziwym wieku, lat 73, pozostawiając po sobie jaknajlepszą pamięć.

Ucieczka z więzienia. Do „Gazety Radomskiej“ donoszą z Sandomierza, że w piątek ubiegły około godziny 10-jej wieczorem, przez okno z wypilowaną kratą, z celi na drugim piętrze,

zbiegł z więzienia miejscowego aresztant skazany na lat 18 robót ciężkich, niejaki Miłosz, mieszkaniec powiatu kozienickiego. Miłosza, który po uwolnieniu się z kajdan, spuścił się na podwórze więziennicze, spostrzegł jeden z wartowników, a chociaż próbował zatrzymać zbiega strzałami, ten jednak, krzycząc z ciemności nocy, zdążył przeskoczyć ogrodzenie i zniknąć bez śladu.

Rozkradzione linie. Kilkanaście lat temu między stacją Jabłonna kolei nadwiślańskich a brzegiem Narwi, wprost Zegrza, około przyczółka mostu trakcyjnego, zbudowano normalną odnogę kolejową.

Odnoga ta byłaby wielce dogodną dla mnóstwa osób, obecnie jadących kołami z Jabłonną traktem na Serock, lecz zarząd kolei nadwiślańskich zaniechał eksploatacji, a nawet pozostawił całą linię bez opieki. Wskutek tego rozkradzono drzwi i okna z domków dróżniczych, szlabany kolejowe i wogóle zrabowano przez szereg lat ostatnich wszystko, co się dało.

A jednak uruchomienie pociągów z Warszawy przez Jabłonnę do Zegrza, zarówno dla komunikacji normalnej, jako też dla ruchu spacerowego byłoby wielce korzystne.

Nasze porządki miejskie. W nocy na 27 z. m., wybuchł pożar w Radomsku w ulicy Plantowej, zabudowanej drewnianymi domami i stodołami. Pożar momentalnie objął dom z dwoma stodołami i oborami, gdzie straż zajęła się ratowaniem trzody chlewnej i sprzętów domowych. Spóźnione dostarczenie sikawek z wodą pozwoliło się rozszerzyć pożarowi, który strawił dach sąsiedniego domu. To spóźnienie sikawek i potłuczenie się kilku strażaków, przypisać można tylko zarządowi miasta, który absolutnie o ulicach nie pomyślał i dlatego są one w stanie oplakany. Jakże są ulice, dość wspomnieć, że do sikawki zaprzęgnięto po 2 pary koni, a w tyle kilku ludzi, po pas brodząc w błocie, wydobywało rekwizyty z dziur, wybojów i błota. Ulica, o której mowa jest dokoła zaludniona i zabudowana.

A co, czy nie pięknie! W Łodzi topią się na ulicach konie, w Radomsku—wozy.

Odkrycia górnicze. Inżynier górniczy okręgowy ogłasza, iż mieszkaniec m. Sosnowca p. Ludwik Mauve dokonał na gruntach leśnictwa rządowego Klucze trzech odkryć galmanu i rudy cynkowej.

Donosi o tem „Kuryer Zagłębia”.

Wypadek przy pracy. W poniedziałek, w kopalni „Kazimierz” w Zagłębiu Dąbrowskiem, 6-ciu chłopców czyściło kocioł. Podczas tej czynności ktoś, zapewne nie wiedząc o znajdujących się wewnątrz chłopcach, puścił do niego wodę gorącą z kotła sąsiedniego. Na wołanie rozpaczliwe chłopców o ratunek, pośpieszono im z pomocą i po pewnych wysiłkach wydobyto ich z kotła okropnie poparzonych. Dwóch z pośród chłopców ma oparzenia śmiertelne, inni cięższe.

Echa burzy. Podczas ostatniej burzy nocnej z piątku na sobotę, jak donosi „Gazeta Kujawska”, piorun uderzył w Chodczu w budę dzierżawicy w tem miasteczku ogród. Spalo w niej wówczas trzech żydów, ojciec z dwoma synami, wszyscy też trzej zostali przez piorun zabici.

„Rossija” o kwestyi żydowskiej.

Z powodu fałszywych wiadomości, podanych przez rosyjską prasę obozu postępowego, o przyjęciu przez p. Stolypina podczas wywczasów wakacyjnych na Litwie deputacji żydów litewskich, w półurzędowej gazecie „Rossija” pojawił się artykuł wstępny o kwestyi żydowskiej.

„Prasa „lewicy”—pisze „Rossija”—wynałazała szczególny sposób rozwiązania kwestyi żydowskiej. Co pewien czas donosi, że ta lub owa osoba urzędowa przyjęła deputację żydowską żydów i porobiła im takie lub inne obietnice. W następnych artykułach nadaje się tym wymyślonym obietnicom wartość weksli politycznych i żąda się spłaty długu. A prasa „skrajnej prawicy”, korzystając z dobrej sposobności, zaczyna lament z powodu żydowsko-masońskiej przemocy i słabości, jaką osoby rządzące czują do żydów, przyczem kłamie się bez skrępowań, że ten lub ów dygnitarz spacerował na wyścigach z żydem pod rękę, albo jadł obiad w restauracji razem z żydem.

Rozumiemy, że „kadeci”, którzy naobiecują żydom, muszą teraz podtrzymywać wiare

w znaczenie swej pracy, celem osiągnięcia równouprawnienia żydowskiego. Ale kwestyi żydowskiej nie można rozwiązać ani za pomocą wymyślonych przez prasę „lewicy” wiadomości, ani za pomocą straszaków prasy „prawicy”. Jest to bardzo ważna kwestya państwowa i przedewszystkiem przy rozwiązaniu tej kwestyi muszą być wzięte pod uwagę interesy ludności rosyjskiej.

„Rossija” oświadcza stanowczo, że obecna chwila nie nadaje się do rozstrzygnięcia kwestyi żydowskiej. Rosya przystąpiła do ważnej reformy bytu włościańskiego, która polega na ułatwieniu włościanom rosyjskim nabycia ziemi na własność. „Dopuszczenie zaś—pisze „Rossija”—w tym czasie kapitalistów i przekupniów do ziemi, wywołałoby niewątpliwie wyższkę cen, dlatego byłoby naiwne myśleć, że osoby, przeprowadzające obrzymią reformę gruntową, wpuszczą do naszych miast i wsi faktorów, którzy zajmą się handlem ziemią i podbiją jej cenę. Handel i przemysł zaś w naszych wielkorosyjskich guberniach, również nie wymaga w obecnym położeniu napływu komisyonerów i pośredników”.

„Rossija” przyznaje jednak, że położenie żydów „nie jest uporządkowane”. Ale na „uporządkowanie” jeszcze czas, zresztą zależy ono nie tyle od rządu i narodu rosyjskiego, ile od samych żydów, gdyż: „Nie rosyjanie—kończy „Rossija”—powinni przerobić się na wzór żydów, ale żyd musi stać się rosyjaninem, jeżeli chce otrzymać prawa obywatela rosyjskiego”.

AZEW W SPÓDNICY.

„Goniec Wieczorny” pisze:

Jeden z dzienników paryskich donosi, że znany z sensacyjnych rewelacji w sprawie Hartinga-Landessena, Burcew, wykrył niedawno jedną z najrzeczniejszych agentek tajnej policji rosyjskiej zagranicą.

Mieszka ona obecnie w Charlottenburgu pod Berlinem. Nazywa się Zenaida Juszczenko, z domu Gerngross, i doniedawna uchodziła za jedną z najbardziej fanatycznych i krańcowych rewolucjonistek.

Zenaida Juszczenko należała również do partii bojowej socjal-rewolucjonistów, organizowała zamachy, wciągała do ich wykonania wiele osób, które następnie denuncjowała. Była tak ostrożna, otaczała się taką tajemnicą, że nawet wielu wyższych urzędników policji uważało ją za bardzo niebezpieczną rewolucjonistkę. Gdy w roku 1895 wykryto spiszek Rasputina, Zenaida Juszczenko została aresztowana wraz z innymi spiskowcami i siedziała w więzieniu jedenaście miesięcy. To ustaliło jej wpływy i znaczenie w partii, która odtąd obdarzała „męczennicę” zaufaniem nieograniczonym.

Zenaida liczy obecnie 38 lat. Na usługach policji pozostaje od roku 1894. Obecnie jest mężatką i ma dorosłego syna. Dawniej działała wspólnie z Azewem, z którym łączyły ją ponadto bliższe stosunki.

Zenaida Juszczenko wydała między innymi w ręce policji rewolucjonistkę Frumę Frumkin, aresztowaną w roku 1897 w Moskwie z oskarżenia o współudział w zamachu na oberpolicmajstra Moskwy, generała Reinbota.

W marcu roku bieżącego Juszczenko denuncjowała całą grupę rewolucjonistów; w ich liczbie byli ludzie, z którymi Juszczenko utrzymywała oddawna stosunki „przyjacielskie”.

Wielu rewolucjonistów otrzymywało bomby z rąk Juszczenko—i w kilka godzin później wpadali w ręce policji.

Podobno Burcew w obecności świadków zdemaskował Zenaidę w jednej z kawiarni berlińskich i wydobyl z jej własnych ust przyznanie się do działalności prowokatorskiej.

Obchód Słowackiego na Kaszubach.

Złączone Towarzystwa w Kościerzynie urządziły uroczystą wieczorną jubileuszową na cześć Juliusza Słowackiego, na sali p. Ehrlichanna w Kościerzynie.

Obchód rozpoczął się wykładem p. dr. Majkowskiego z Kościerzyny „O Juliuszu Słowackim”. Prelegent w wyczerpująco opracowanym odczytaniu dał pogląd na życie i dzieła poety. To też ze-

brana publiczność, która salę wypełniła po brzegi, dając dowód, że prelegent swem przemówieniem trafił do serc słuchaczy, nagrodziła go hucznyimi oklaskami. Wygłoszone deklamacje jak „Smutno mi Boże” i „Hymn aniola zemsty” (z poematu Lambro) wypadły dobrze.

Następnie odegrano „Mazepę” ku ogólnemu zadowoleniu publiczności.

Zaznaczyć wypada, że wśród uczestników dość licznie reprezentowane było jak miejscowe tak i zamiejscowe duchowieństwo, oraz obywatelstwo ziemskie. Objaw ten dowodzi, że na Kaszubach budzi się duch polski, że bulzi się idea narodowa. Życzyć sobie tylko należy, aby w ślad Kościerzyny poszły i inne miasta.

Gubernator wiacki skazał redaktora pisma „Wiat-skaia Riecz” na dwa miesiące aresztu, współpracownika tegoż pisma Kunikowa na miesiąc aresztu i autora listu do redakcyi, Łożkina, na 3 miesiące aresztu, za podjudzanie ludności przeciw strażnikom.

Jak donosi „Riecz”, w sferach wojskowych obiegają pogłoski, że po zniesieniu rady obrony państwowej wzrosło znaczenie rady wojennej. Wszystkie akty kancelaryi rady obrony państwowej przesłane zostały do sztabu głównego.

Przyjazd do Petersburga prezesa Dumy Chomiakowa spodziewany jest nie wcześniej, jak 14-go b. m.

Pierwsze po feryach letnich posiedzenie komisji budżetowej w Dumie wyznaczono na dzień 23 ci b. m., o czem członkowie komisji zostali już zawiadomieni.

Ministerjum wojny opracowało szereg środków w sprawie rewizji i udoskonalenia organizacji wojskowych, ulepszenia gospodarstwa wojskowego, reorganizacji różnych instytucji i t. d.

Jak donosi „Riecz”, ogółem ministerjum zamierza wprowadzić w czyn około 300 zarządzeń, które spowodują wzrost wydatków o sumę przeszło 47 milionów rb.

Wyszedł z druku „Regulamin Dumy państwowej” przyjęty przez Dumę na jednym z ostatnich posiedzeń przed feryami letnimi. Ogłoszenie regulaminu przez Senat spodziewane jest w połowie października. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, regulamin zostanie przez Senat zatwierdzony.

Petersburskie sfery dyplomatyczne uważają sprawę Krety za załatwioną, ponieważ przedstawiciele mocarstw opiekuńczych uznali ostatnią notę turecką za zadawalną.

Zamknięcie Towarzystwa wpisów szkolnych.

Wczoraj o godzinie 1-iej po południu na posiedzeniu komisji do spraw związków i stowarzyszeń przy zarządzie gubernialnym w Warszawie zapadła uchwała, której mocą Towarzystwo wpisów szkolnych, wraz ze wszystkimi jego oddziałami zostało zamknięte.

W sprawie tej otrzymujemy od Towarzystwa wpisów szkolnych komunikat treści następującej:

„Komitet Towarzystwa wpisów szkolnych podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż w dniu wczorajszym, 2 września r. b., zapadła w urzędzie gubernialnym warszawskim do spraw stowarzyszeń uchwała, na mocy której Towarzystwo wpisów szkolnych wraz ze wszystkimi jego oddziałami zostało zamknięte. Zarzut, postawiony Towarzystwu w odezwie gubernatora, oparty był na przytoczonym swego czasu w „Gazecie Radomskiej” tekście odezwy Towarzystwa, w której powiedziano, że połowa zebranych funduszków będzie rozdana pomiędzy Koła przy szkołach początkowych, reszta zaś będzie obrócona na szkoły średnie i inne cele Towarzystwa.

Wyrażenie: „na szkoły średnie” uznano za pogwałcenie ustawy, która nie pozwala Towarzystwu na wspomaganie szkół, lecz tylko biednych uczniów.

Komitet Towarzystwa przedstawił tę sprawę gronu poważnych prawników, którzy uznali, że powyżej przytoczone wyrażenie jest zwrotem stylistycznym, nie stanowiącym bynajmniej dowodu,

aby Towarzystwo obracało swe fundusze na subwencyonowanie szkół; z całego tekstu odezwy wynika, że przeciwstawiono w niej rozdział funduszy pomiędzy Koła przy szkołach średnich i początkowych, mając tu i tam na myśli wyłącznie wspomaganie niezamożnych uczniów tych szkół.

Istotnie, Towarzystwo przez cały czas swego istnienia żadnej szkole ani grosza nie wypłaciło, co łatwo według ksiąg da się udowodnić.

Poza tem, przy samem wprowadzeniu sprawy na porządek dzienny posiedzenia urzędu do spraw stowarzyszeń, popełnione zostały poważne uchybienia formalne, istnieją zatem zasady do skargi kasacyjnej, która zostanie podana do I departamentu senatu.

Wobec tego, że władze wprowadzą zapewne swoją decyzję w całym kraju w niezwłoczne wykonanie, komitet wzywa wszystkich, interesujących się sprawami Towarzystwa, aby spokojnie czekali wyniku podanej skargi.

Gdyby wbrew oczekiwaniom, władze wyższe nie uwzględniły skargi komitetu, fundusze, zgodnie z § 19 ustawy, zostaną przekazane warszawskiemu Towarzystwu dobroczynności, z warunkiem użycia ich na cele, przewidziane w ustawie Towarzystwa wpisów szkolnych.

Wiceprezes: *Maryan Lutostawski.*

Za sekretarza: *Leon Rostkowski.*

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Przesławy. Jutro Rościławy.

KONCERT. Dziś w ogrodzie Grand-Hotelu koncert Filharmonii warszawskiej.

KRONIKA.

(x) **Kościół św. Stanisława Kostki.** Jesień się zbliża, za parę tygodni wszystkie roboty mularskie zostaną przerwane, to też zarząd budowy kościoła śpieszy się, aby mury świątyni doprowadzić aż do ostatecznego wysokości, czyli gzymsu. Niewiele z tych robót zostało do zrobienia, ale olbrzymia wysokość kościoła wpływa na to, że owe roboty prowadzą się wolno.

P. Stelmachowski, majster mularski, stara się o jaknajdokładniejsze wykończenie robót. Obecnie idzie o dźwignięcie wieży, która zatrzymała się na wysokości naw bocznych. Olbrzymie klamry żelazne przygotowano już do spięcia tych murów.

Wieża na razie nie będzie ukończona. W roku przyszłym rozpocznie się układanie dachu i praca około zawieszenia sklepień.

Najstabszą stroną budowli jest zakrystya. Ksiądz musi przechodzić przez sieni do kościoła. Zważywszy, że w łódzkich kościołach panuje zwykle tłok, i że pomiędzy natłoczonym kościołem a sieni i dworem panuje zwykle znaczna różnica w temperaturze—zaznaczamy, iż przejście takie nie jest zbyt przyjemne dla księży, zwłaszcza starszych.

Temu dziś jeszcze zaradzić można, wybiwszy drzwi wprost do kościoła.

Poza tem ołtarz wielki i inne ołtarze, oraz ambonę wypada z zakrystyą połączyć podziemi korytarzami. Dziś jeszcze koszty te nie będą tak znaczne jak później, kiedy już posadzka zostanie ułożona.

Nad tą małą wygodą pomyśleć warto, tem więcej, że kościół przedstawia się nadzwyczaj okazale i niezawodnie do najwspanialszych i największych kościołów w Polsce należeć będzie.

(—) **Szkoła polska.** Zarząd „Uczelni” komunikuje nam, że rozpoczęcie nauk w szkole filologicznej 8 klasowej polskiej (Wólczańska № 55) zostającej od roku bieżącego pod kierownictwem p. J. Graczyka, nastąpi jutro, w sobotę 4 b. m. nabożeństwem w kaplicy Tow. Dobr. przy ulicy Dzielnej № 52. Lekcje rozpoczną się w poniedziałek, 6 b. m.

(x) **Nabożeństwo.** Z powodu rozpoczęcia roku szkolnego, w kaplicy przytułku dla starców i kalek przy ulicy Dzielnej odbędzie się jutro nabożeństwo.

Dyrektor szkoły 8 klasowej, filologicznej Wólczańska 55 zawiadamia uczniów, aby się zbrali o godzinie 9 rano w gmachu szkolnym.

(—) **Ograniczenia.** W szkołach dentystycznych w Rosji przy przyjmowaniu żydów, ma być przestrzegana norma trzyprocentowa.

(h) **Nową szkołę** elementarną miejską, polską № 3, przy ulicy Mikołajewskiej pod № 39, otworzyła dnia 1-go września polska komisja szkolna. Zapisy do tej szkoły przyjmują codziennie.

(x) **Zastępstwo.** Po śmierci prałata Szamoty—dziekana powiatu łódzkiego, pozostaje jako zastępca ks. Michał Stefański ze Zgierza.

Ks. Stefański jest osobistością znaną w Łodzi, był bowiem dłuższy czas proboszczem w Chojnach zanim obecnie zajął szanowne stanowisko proboszcza zgierskiego.

Parafianie otaczają ks. Stefańskiego zawsze wielką sympatją, która należy się mu za jego pracę i niewyczerpaną energię.

(x) **Ze Stowarzyszenia techników.** Zarząd Stowarzyszenia prosi nas o przypomnienie zapisanym na wycieczkę do Częstochowy członkom, że wyjazd nastąpi z Łodzi jutro o godzinie 6 m. 50 wieczorem, specjalnym wagonem. Numery w hotelu „Wystawa” zostały zamówione. Zapisani raczą przybyć na stację zaraz po 6-ej, gdzie obok kasy kl. II zostaną im wręczone bilety kolejowe. Biletów kupować nie należy.

Szczegóły zostaną zakomunikowane członkom w wagonie. Uprasza się o punktualne przybycie, aby można było dokupić bilety jazdy o ile ich zabraknie.

(x) **Łódzka szkoła rzemiosł** dostała jeszcze jedno odznaczenie, a mianowicie medal złoty, za doskonałe wyroby uczniów i obywatelską działalność.

O pierwszym medalu złotym, udzielonym szkole za kolekcyje robót ślusarskich i tokarstwo, już podaliśmy wiadomość w depe szach.

(x) **Nagrody.** Na wystawie w Częstochowie przyznano Marcelemu Sprosiakowi wielki medal złoty za wzory do tkanin drukowanych.

Medal srebrny mały otrzymał p. J. Pfeifer za imitacje marmuru na papierze.

(h) **Z polskiej komisji szkolnej.** Inkasowanie drobnych składek od mieszkańców miasta na utrzymanie szkół elementarnych polskich, napotykało wiele trudności, z tego powodu, iż wpłacający te składki, w godzinach biurowych rozporządza zbyt małym czasem, aby mógł wnieść należność do kasy miejskiej. Dla zaradzenia złemu, komisja postanowiła zbieranie składek powierzyć 4 inkasentom płatym, którzy w swych rewirach, będą chodzić po mieszkaniach i tam odbierać pieniądze, wydając jednocześnie kwit kasy magistratu miasta Łodzi. Komisja sądzi, że tą drogą napływ pieniędzy do kasy znacznie się zwiększy i ochroni wiele osób od najśro stratorów.

(a) **Na zebraniu** członków Stowarzyszenia pracowników handlowych wczoraj postanowiono: 1) wziąć udział w zjeździe przedstawicieli pracowników handlowych, mającym się odbyć w Częstochowie; 2) w tym celu połączyć się z komitetem organizacyjnym warszawskim; 3) wybrać z ramienia łódzkiego Stowarzyszenia, delegatów, którzy odczytają 6 przygotowanych referatów.

(a) **Z Talmud-Tory.** Towarzystwo szkoły rzemiosł (Talmud-Tora) z początkiem roku szkolnego bieżącego (w październiku) otwiera klasę przygotowawczą.

(a) **Komunikacja** telefonem Łódź-Kalisz od wczoraj rano do dziś jest zepsuta między Łodzią, Zduńską Wolą i Pabjanicami.

(x) **Od Stowarzyszenia robotników** chrześcijańskich otrzymujemy wiadomość, że w niedzielę, d. 5 września, na sali przy kościele św. Anny odbędzie się przedstawienie amatorskie, pod artystycznym kierunkiem p. A. Elme. Początek punktualnie o godz. 6 wieczorem. Bilety nabywać można w kancelaryi przy kościele św. Anny.

(x) **Zabawa** 41 Kola Stowarzyszenia „Jedność” pracowników dr. z Warsz.-Wied, odbędzie się w ogrodzie Gehliga w niedzielę d. 5 września, w razie zaś niepogody — dnia 12-go września.

Początek o godz. 3 po południu.

Wejście dla panów 40 kop., dla pań 30 k., dla dzieci i uczącej się młodzieży 15 kop.

Dojazd tramwajem № 3 do cmentarza, skąd specjalnymi omnibusami do ogrodu po kop. 5 od osoby.

(x) **Zebranie** Związku ogrodników odbędzie się w niedzielę, dnia 5 b. m., o godz. 3 po poł., w lokalu wspólnym ze Stow. opieki nad drzewostanem przy ul. Piotrkowskiej nr. 145.

(x) **Dla wycieczkowiczów.** Ze względu na wielką ilość osób, które w tych dniach wybierają się z Łodzi do Częstochowy, zwracamy uwagę, że czasami dość trudno tam jest o obiad, ponieważ — zwłaszcza w dni świąteczne — frekwencja przybiera olbrzymie rozmiary. Wobec tego nikt nie straci na tem, jeżeli, wyjeżdżając na jeden dzień, zabierze trochę żywności ze sobą.

(x) **Osobiste.** P. Władysław Wścieklica wyjechał na 6 tygodni do Meranu.

(x) **Nadesłano.** W nocy z dnia 28 na 29 sierpnia r. b. inspektor przy zarządzie łódzkiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami odbył rewizję koni przy dorożkach i wozach prywatnych. Znalaziono przy dorożkach 2 konie zupełnie ślepe i okaleczone, 2 kulawe i poodparzane i 2 ze znacznymi ranami pod chomontami, oraz konia Antoniego Owczarka z Główna z całą piersią odparzoną. Asystujący starszy stójkowy nr. 253 zabrał dorożkarzom numery wraz z raportem inspektora dla przedstawienia panu poli majstrowi m. Łodzi celem ukarania winnych, a woźnicę, Owczarka, odesłano do II policyjnego rewiru dla sporządzenia protokołu.

(c) **Z kolei fabryczno-łódzkiej.** Wczoraj zdarzył się w ekspedycji kolei fabryczno-łódzkiej wypadek nagłego zasłabnięcia urzędnika, p. Dębowski, skutkiem wyczerpania sił i zdenerwowania, wywołanego przepracowaniem. Okazała się konieczna potrzeba doraźnej pomocy lekarskiej. Fakt ten nie jest odosobnionym, gdyż wypadki zasłabnięć z przepracowania zdarzały się niejednokrotnie. Pochodzi to stąd, że zarząd kolei wymaga od swych urzędników 24 godzinnej pracy. Na wszelkie prośby urzędników o zredukowanie godzin pracy do 12-tu, zarząd pozostaje głuchym.

Praca dniami i nocą musi, oczywiście, wyczerpywać siły i rujnować zdrowie urzędników kolejowych.

(a) **Na wycieczkę do Częstochowy** dzisiaj wyrusza z Łęczycy grono ogrodników, oraz kilku członków miejscowego Towarzystwa straży ogniowej ochotniczej.

(h) **Z kolei.** Wczoraj koleją Łódzką i obwodową przejechało około 2,000 pątników do Częstochowy, w specjalnych pociągach.

Stowarzyszenie pracowników przemysłowo-handlowych wczoraj zażądało od kolei fabryczno-łódzkiej wagonów pod przewóz swych członków na wystawę do Częstochowy.

(a) **Ze Stowarzyszenia farmaceutów.** W lokalu własnym przy ul. Konstantynowskiej № 5 odbyło się zebranie Stowarzyszenia farmaceutów m. Łodzi, na które przybyło 29 członków. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania i sprawozdania rachunkowego za miniony kwartał (kwiecień, maj i czerwiec), dokonano wyboru wiceprezesa na miejsce ustępującego z powodu słabości zdrowia. Większością głosów wybrany został p. Dobrzycki, na kandydata zaś p. Roterski. Uchwalono zorganizować wycieczkę na wystawę do Częstochowy w dwóch partyach: pierwsza uda się d. 11, druga zaś 18 b. m.

Wreszcie postanowiono urządzać periodyczne odczyty dla członków, poczynając od 1 października r. b. Odczyty odbywać się będą w lokalu własnym.

(a) **Do Częstochowy.** Związek zawodowy pracowników piekarskich organizuje w d. 11 września r. b. zbiorową wycieczkę do Częstochowy. Zarząd Związku za naszem pośrednictwem prosi członków, aby, życząc sobie wziąć udział w wycieczce, zapisywali się codziennie od godz. 10 rano do 1 w południe w biurze Związku (Piotrkowska 175). Koszty podróży obliczono na 2 rb. 14 kop. od osoby. Zapisy przyjmują się do d. 7 września. Wyjazd nastąpi w sobotę o godz. 12 w nocy, powrót zaś z Częstochowy w poniedziałek d. 13 b. m.

(h) **Z Towarzystwa opieki nad drzewostanem.** Uzupełniając wczorajszą wiadomość o wandalizmie na cmentarzu żydowskim, zaznaczamy, że komisja, złożona z 2 ogrodników i członków zarządu Towarzystwa opieki nad drzewostanem, po przybyciu na cmentarz żydowski, znalazła wiele akacji z poobcinanymi gałęziami.

Po bliższem zbadaniu, fachowcy orzekli, że wiele akacyi, wskutek obciążenia gałęzi nie we właściwym czasie, zupełnie uschnie, lub przejdzie ciężko chorobę. Co dziwniejsza, że na tych samych drzewach pozostawiono wszystkie gałęzie suche, które dawno już należało poobcinać.

Komisya postanowiła wystąpić z zapytaniem do gminy żydowskiej, kto wydał rozporządzenie niszczenia drzew na cmentarzu i czy jej jest wiadomym cel tej niefortunnej pracy.

Prócz tego, komisya zauważyła, że wiele drzew jest nader silnie uszkodzonych wskutek zawadzenia o nie końcami osi od wozów.

Wogóle komisya zaznacza, że drzewostan na cmentarzu żydowskim jest w stanie dużego zaniedbania, dlatego zwraca się z prośbą do gminy, by ta zajęła się sprawą drzewostanu i powierzyła opiekę nad nim osobie kompetentnej.

Z fabryk donosi „Jedność“: W fabryce Szejnfajna (ul. Piotrkowska 136) wszystkim robotnikom wymówiono na dwa tygodnie naprzód pracę z powodu zamierzonego ustawienia świeżych kotłów.

— W fabryce Kreczmera w tygodniu ubiegłym uprzedzono robotników, iż po upływie dwóch tygodni od chwili zawiadomienia fabryka będzie czynna na dwie zmiany, to jest od 4 rano do 1 po poł. i od 1 pop. do 10 wiecz.

— W fabryce Dessurmonta (przędzalnia) warunki pracy pogorszyły się znacznie, wskutek tego, robotnicy w powyższej fabryce bardzo często pracę rzucają. Zarządowi fabryki idzie o uprodukcynienie pracy robotników, zmierza on do tego celu w ten sposób, że gdy dawniej jeden robotnik pracował na 2 stołach i każdy stół szedł 5 minut, obecnie robotnikom polecają pracować na 3 stołach i każdy stół idzie 2 minuty. Robotnicy twierdzą, iż praca taka wymaga wprost nadludzkiego wysiłku i po parotygodniowej pracy podupadają do tego stopnia na nogi, iż do żadnej innej roboty nie czują się zdolni. Na wszelkie perswazyje robotników obermajster, niemiec odpowiada: „inna robota niema, robić na 3 „gremplach“, a jak nie, to można sobie isć“. To też znalazłszy jaką taką pracę, odchodzą robotnicy; rzadko który z nich pracuje dłużej nad dwa tygodnie.

— W fabr. Allarta (przędzalnia wełny czesankowej), gdy poprzednie robotnice, pracujące na „flajerach“ robiły 10 godzin, zarabiały zaś 90 kop. dziennie, obecnie pracują wprawdzie 9 godzin, lecz zarabiają tylko 60 kop. dziennie. Gdzie tu znajduje się jakikolwiek stosunek?

(a) **O chorobach, panujących w Łodzi,** pisze „Nene Lodzer Zing.“ Jak co roku podczas dojrzewania owoców, tak i teraz liczba niedomagających żołądkowych wzrosła ogromnie. Szczególniej niewiedzący one dzielnice ubogie, gdzie niemal w każdym domu są wypadki zaślubień cięższych lub cięższych. Żołądki, zwątlone skutkiem niedostatecznego odżywiania, nie są w stanie trawić niezwykłego pokarmu. Niedojrzałe lub zepsute owoce, zepsute pożywienie, zwłaszcza ryby, są powodem biegunek, zjawiających się masowo w Łodzi i okolicach. Pośród mieszkańców starego miasta znacznie wzrasta liczba cierpień żołądkowych po każdej wieczery szabasowej z potrawami rybnymi.

Pomiędzy dziećmi grasuje szkarlatyna, niekiedy ze śmiertelnymi zejściami, szerzy się ona skutkiem nieostrożnego zachowywania bielizny zakażonej tą chorobą.

Już na wiosnę zjawił się koklusz, choroba wprawdzie najcięższej nie grożąca życiu dziatwy, ale bardzo męcząca. Zapadają na nią dzieci, mieszkające nietylko na krawędziach miasta, ale i w dzielnicach środkowych. Rodzice zamożniejsi, stosując się do porad lekarskich, wywożą dzieci na letnie mieszkania, żeby używały dużo świeżego powietrza, lecz tym sposobem zarażają okolice i teraz tam dzieci tysiącami zapadają na koklusz. Choroba ta przybrała obecnie rozmiary nadzwyczajne, ale o dezynfekcyi nikt nie myśli.

Niedostateczna dezynfekcyja również sprawią, że tyfus i ospa są u nas chorobami endemicznymi, czyli nigdy niewygasającymi. Porada lekarska często bywa lekceważona; zastępuje ją pomoc znachorów lub starych kumoszek.

(c) **Z Towarzystwa Krajoznawczego.** Zarząd Łódzkiego oddziału Towarzystwa Krajoznawczego organizuje w dniu 11 i 12 b. m. wycieczkę zbiorową do Zawiercia, Ogrodzienia i Częstochowy. Zapisy przyjmuje do dnia 7 b. m. księgarnia p.

Miszewskiego (Piotrkowska 87), która też na miejscu udziela szczegółowych informacji.

(a) **Z sądów.** Sędzia pokoju I rewiru m. Łodzi, rozpatrywał wczoraj sprawę 16 letniego Gidla Piotrowskiego, mieszkańca Łodzi, oskarżonego o to, że d. 10 sierpnia r. b. wszedłszy do sklepu Leonidasa Lourie, przy ul. Mikołajewskiej № 4, podczas jego nieobecności, skradł transformator wartości 10 rubli. Nagle zjawił się w sklepie posługacz, a spostrzegłszy nieznanego, spytał czego sobie życzy.

Ten porzucił transformator i usiłował ratować się ucieczką. Jednakże doścignięto go i aresztowano. Ponieważ Gidel Piotrowski na sądzie do winy się przyznał, sędzia odstąpił od badania świadków i uznając oskarżonego winnym usiłowania kradzieży, z powodu niepełnoletności, postanowił oddać go pod dozór rodziców.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy dwie kobiety i dwa mężczyźni; jedną z kobiet odesłano do rożka do Przytułku noclegowego. Wszystkim doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Na kuroze żołądka** zapadli wczoraj: na ul. Benedykta róg Lipowej Władysław Maczyński, robotnik, lat 31; na ul. Piotrkowskiej nr. 48 Lejb Fajwel, tragarz, lat 45; na tejże ulicy pod nr 19 Maryanna Stodulna, matka robotnika, lat 56; na ul. Karola nr. 36 w fabryce Rosenblatta Olga Fiks, robotnica, lat 16, która odwieziona została do mieszkania na ul. Długą; na ul. Mikołajewskiej nr. 5 Nuchin Szwarz, tragarz, lat 19 i dzień rano w fabryce Wewera przy ul. Miłsza nr. 3 Woielch Grob, robotnik, lat 23. Wszystkim wymienionym wyżej lekarze Pogotowia udzieliłi doraźnej pomocy.

(p) **Przejechanie.** Wczoraj wieczorem na ulicy Piotrkowskiej nr. 20 mężczyzna, lat około 35. z nazwiska ani adresu niewiadomy, przejechany przez dorożkę, odniósł ogólne potłuczenie i krwotok z nosa. Przed przybyciem Pogotowia dorożką oddalił się.

(p) **Przy pracy.** Na ulicy Piotrkowskiej nr. 25 Jakób Kahn, lat 35, subjekt handlowy, w maszynie przez własną nieostrożność okaleczył lewą rękę. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Otrućcie.** Wczoraj około godziny 10 wieczorem na ul. Widzewskiej nr. 73 Marya Kawczyńska, lat 18, mieszkająca przy matce, w przystępie rozdrażnienia nerwowego otruła się jodyną. Mimo energicznej i natychmiastowej pomocy lekarza Pogotowia, w nader ciężkim stanie odwieziona została do szpitala Poznańskich.

(a) **Kradzież.** Zamieszkałej przy ul. Średniej Ludwice Kowalewskiej skradziono wczoraj na Starym Renu portmonetkę z 9 rublami, pierścionek i kwit łombaradowy. Złodziej umknął bezkarnie.

(x) **Za strazy.** W niedzielę, dnia 5 września, o godz. 7 rano odbędą się ćwiczenia I oddziału Łódzkiej strazy ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

(—) **Wybory do samorządu.** Magistrat m. Piotrkowa otrzymał od rządu gubernialnego, polecenie dostarczenia zażądanych przez ministerium spraw wewnętrznych danych, dotyczących liczby wyborców, mających prawo głosu na wyborach do zaprojektowanego samorządu miejskiego, t. j. właścicieli domów, opłacających podatek mieszkaniowy i posiadających odpowiednie patenty przemysłowo-handlowe, oddzielnie każdej z trzech kuryi: polskiej z innymi narodowościami rosyjskiej i żydowskiej.

Według zebranych przez magistrat danych, liczba rzeczonych wyborców w r. b. jest następująca: w kuryi polskiej 1977 wyborców w tej liczbie 777 właścicieli domów; w kuryi rosyjskiej 133 wyborców w tej liczbie 14 właścicieli nieruchomości; w kuryi żydowskiej 898 wyborców, w tej liczbie 212 właścicieli domów. Ogółem przeto w Piotrkowie w r. b. byłoby 3,008 wyborców do samorządu miejskiego.

(—) **Jarmark jesienny w Piotrkowie.** W dniu 13 września r. b. o godz. 10 rano rozpocznie się 25 ty olbrzymi jarmark jesienny w gubernialnym mieście Piotrkowie. Przedmiotami sprzedaży na powyższym jarmarku będą: konie gospodarcze i pod wierzch, bydło rasowe, nierogacizna uprząż, inwentarz martwy jako to: piugi, brony, żniwiarki, młocarki i t. p. niezbędne przedmioty dla każdego rolnika.

(c) **Jarmark w Strykowie.** Wczoraj odbył się w Strykowie jarmark na inwentarz, oraz różne narzędzia gospodarcze. Ruch na jarmarku był kardzo ożywiony. Bydła i koni dostarczono sporą ilość. Najwięcej handlowano trzodą chlewną i końmi.

(c) **Samobójstwo w Łęczycy.** Niezmiernie przykre wrażenie wywarł na mieszkańców Łęczycy fakt samobójstwa powszechnie szanowanego inżyniera i obywatela miejscowego, Stanisława Jędrzejewskiego. Z niewyjaśnionej dotąd przyczyny Jędrzejewski pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru, skierowanym w serce. Liczył lat 40; pozostawił żonę i kilkoro dzieci.

(a) **Oświetlenie Zgierza.** Zaprowadzone niedawno przez „Allgemeine Electricitäts Gesellschaft“ oświetlenie elektryczne ulic miasta Zgierza zawiadło oczekiwania mieszkańców, spoglądających z zazdrosem okiem na Bałuty, które posiadają należytą instalację elektryczną. Oto okazało się, że wspomniana firma zaprowadziła lampy starego systemu, o napięciu bardzo słabem, gdyż zaledwie o sile 400 świec (zamiast 800 do 1200), tak iż na przestrzeni pomiędzy jedną a drugą lampą panują ciemności. Miasto jakby pogrążone w półmroku. Konsorcjum, które podjęło się eksploatacji tego przedsiębiorstwa, znajduje się w położeniu bardzo kłopotliwym. Zachodzi bowiem konieczna potrzeba przebudowania instalacji, a mianowicie, zaprowadzenia nowych słupów i lamp elektrycznych, któreby dawały jasne i silne światło.

Pozostaną tylko maszyny i motor, zasilające energią elektryczną.

(a) **Z Pabianic.** Przybył tu 3 wydział karny Piotrkowskiego sądu Okręgowego, dla osądzenia całego szeregu spraw kryminalnych.

(a) **Z Będzina.** Na drodze ze wsi Chruszczebrot, gminy Rokitno, niedaleko Będzina trzech bandyci napadli Mordkę Penczaka i jego żonę i zrabowali 300 rb.

(a) **Z Brzezina.** We wsi Prażki, pow. brzezińskiego, 3-letnia Antonina Michalska, córka kolonisty miejscowego, przechodziła koło konia, który ją uderzył w pierś. Przyniesiono dziecko do domu, gdzie w kilka minut zmarło.

Z WARSZAWY.

* P. P. P.

Z powodu odmowy zarejestrowania statutu Polskiej Partii Postępowej, złożonego władzom przed kilku miesiącami, obecnie adw. przysięgli pp. Henryk Konic, Leon Papieski i Emil Stanisław Rappaport wniesli w imieniu założycieli ponownie do zarejestrowania tenże projekt statutu, poczyniwszy w nim pewne zmiany.

* Aresztowanie redakcyi.

Redaktor tygodnika żargonowego „Di idyszje Folksztyme“ (Żydowski Głos Narodu) p. Gross, został aresztowany razem z kilkoma współpracownikami tego czasopisma.

* Echa walk bratobójczych.

Sąd wojenny warszawski rozpatrywał wczoraj ponury epizod z walk bratobójczych, tak częstych w ubiegłych latach. Podczas największego rozpasania się antagonizmów partyjnych, w lipcu 1906 roku na podwórzach Łódzkiej fabryki Poznańskich zgromadziło się kilkuset robotników i rozpoczęły się wśród nich debaty w kwestyach taktycznych. Debaty te prędko przeszły w kłótnię, aż w końcu ogół robotników podzielił się na dwa wrogie obozy, które stanęły naprzeciw siebie oko w oko. Posypały się strzały z obydwóch stron: Polała się krew robotnicza. Jeden z robotników, nazwiskiem Konopka, padł trupem. Po wymianie około 200 strzałów rzesza robotnicza rozbiegła się i śledztwo narazie nie wykryło winnych.

Dopiero w r. 1908 znalazł się świadek, niejaki Bolesław Jabłoński, który dał najpierw policyi, później sędziemu śledczemu wskazówki, że strzelali w fabryce Poznańskich: Stefan Bednarek, Stefan Byczkowski i Władysław Orlzacki.

Obecnie stanęli oni przed sądem pod zarzutem zabójstwa robotnika Stanisława Konopki. Sąd wojenny uznał udział ich we wspomnianem przestępstwie za niedowiedziony i wszystkich uniewinnił.

Bronili adwokaci: Berenzon i Brunner.

* Z Teatru.

„Złota czaszka“ Słowackiego ukaże się stanowczo w sobotę na scenie teatru Letniego.

Próbami kieruje reżyser Sliwicki, który z takim pietyzmem wprowadził już na scenę warszawską, między innymi, „Lillę Wenedę“ i „Balladynę“. P. Sliwicki umie arcydzieła wielkiego poety przyodziewać w widome kształty sceniczne.

I tym razem utalentowany artysta-reżyser czuwa nad wystawą „Złotej czaszki“, dbając o najdrobniejszy szczegół, aby utwór Juliusza był u nas odtworzony malowniczo i stylowo.

Z CESARSTWA.

Z jarmarku w Niższym Nowogrodzie. Aczkolwiek na rynku manufakturowym jest już bardzo mała ilość zapasów do rozporządzenia, i aczkolwiek interesy w tej gałęzi przemysłu są prawie ukończone, pomimo to, ceny końcowe nie są jeszcze ustalone i istnieje ciągle tendencja do zwyżki. Pogłoski i możliwości zwyżki podczas trwania jarmarku wywołały ze strony kupców zamiejscowych pośpiech w ukończeniu spraw domowych i przybyciu na jarmark. Okoliczność tę wyzyskali kupcy jarmarkowi i zaczęli podnosić ceny. Jednakże nabywcom nie przeszkadzało to czynić zakupów, przyczem nabywano i towar mniej pokupny. Kupcy z Wiatki rzucili się na towary kaukaskie, a kupcy kaukasky na towary z Rosyi środkowej. Wszczął się chaos. Nie oglądano się wcale na to, czy istnieje zapotrzebowanie pewnego gatunku towaru, baczono tylko, aby nie pozostać zupełnie bez towaru. Poprostu urządzono polowanie na towary. Wszystkich zapotrzebowań nie mogli zaspokoić kupcy jarmarczni i część fabrykantów. Tak silny popyt musiał wywołać zwyżkę cen.

Ostatnia poczta.

— Z parowca duńskiego „Hansebad“, należącego do zarządu kolonii grenlandzkich, przybyłego do Borniku, donoszą, że na pokładzie tego parowca znajduje się amerykański podróżnik Cook, który w kwietniu 1908 r. przedsięwziął wyprawę do bieguna północnego; w maju 1909 r. z przyładka York przybył do Upernivik.

— Sultan rano na jachcie „Ertogru“ odplynął do Brussy w towarzystwie następcy tronu Jussuf-iz-eddina, wielkiego wezyra i swity. O godz. 10. rano sultan przybył do Mudanii, skąd niezwłocznie koleją do Brussy, dokąd przybył w południe. Sultanowi powitały wojska i władze miejscowe oraz wielki tłum ludu. Sultan odwiedził wystawę przemysłową. Powrót sultana do Konstantynopola oczekiwany jest w sobotę.

— Z powodu nieobecności Hilmi baszy, prezydium w izbie ministrów objął Szeik-ul-islam. Oprócz wysłanych dwóch pułków, wyprawiono do Chodedy i Jemenn jeszcze 10 batalionów piechoty i 2 baterie artylerji.

— Dekret króla greckiego rozciąga amnestye na wojskowych uczestników ruchu z dnia 27 sierpnia r. b. oraz na osoby cywilne, w nim udział biorące.

— Generał Moleński obejmuje tymczasowo naczelne dowództwo w armji greckiej.

— Banda grecka w pobliżu Janiny zaatakowała oddział żandarmeryi tureckiej, który zmusiła do ucieczki. Dwóch żandarmów zabito, a wielu raniionych pozostało na placu. Dom, w którym żandarmi tureccy zabarykadowali się, banda grecka podpaliła.

— Okręty wojenne mocarstw opiekuńczych wyładowały na Krecie, ażeby zabrać na pokłady swoje oddziały wojskowe, które już właśnie opuściły twierdzę. Wojsko kretańskie obsadziło ją zaraz po tem. Okręty, które zajmowały posterunki przed Kretą, powróciły do zatoki Sund.

— Inspektor wojskowy wykrył podczas inspekcji w Saint-Cyr zniknięcie elektrycznego naboju wybuchowego do wywołania wybuchu miny. Fakt ten łączy ze zniknięciem żołnierza nazwiskiem Charlier.

— Donoszą z Saloniki: Pod Ueskibem wykoleił się onegdaj po południu pociąg wojskowy. Wiele wagonów uległo rozbiciu. 18 żołnierzy jest ciężko raniionych.

— Donoszą z Kopenhagi: Folketing w trzecim czytaniu przyjął projekt prawa o obronie państwowej.

TELEGRAMY.

Petersburg, 2 września (P.) Wojenny sąd okręgowy, rozważywszy sprawę naczelnika więzienia wojskowego w Petersburgu, podpułkownika Ananajina i pomocnika jego, kapitana Kowalenskigo, obwinionych o niedostateczny nadzór nad więźniami, którego skutkiem była ucieczka

trzech więźniów, obwinionych o przestępstwa państwowe, skazał Ananajina na areszt przy odwachu w ciągu pięciu tygodni, a Kowalenskigo w ciągu miesiąca.

Smoleńsk, 2 września (P.) Do rady państwa wybrano ze szlachty ks. Urusowa i b. wiceministra oświaty Gerasimowa.

Ozerniów, 2 września (P.) W lasach powiatu nowozybkowskiego policja otoczyła i zabiła niejakiego Gawrylenkę, pomocnika głośnego herszta bandytów, Sawickiego. Gawrylenko w ostatnich czasach zorganizował własną bandę. Przy wymianie strażów z policją zraniono jednego strażnika.

Tyflis, 2 września (P.) Ujęto tu organizację bandycką, złożoną z 20 tu ludzi, którzy dokonali całego szeregu przestępstw w różnych miastach. Między innymi ukradli milion rubli z wagonu pocztowego na kolei środkowo-azyatyckiej. Po schwytaniu bandy, okazało się, iż naczelnik tej organizacji bandyckiej, Iwanow, przybył do Krasnowodska, z pomocą dobranego kłucza zawczasu ukrył się w wagonie pocztowym, w drodze przepiłował podłogę wagonu i wyrzucił przez otwór worki, zawierające 450,000 rb. Wyczekujący towarzysze podjęli te worki i zakopali w różnych miejscach, poczem dopiero dokonali podziału. Kilku z bandytów za pieniądze te otworzyło w Tyflisie ogród koncertowy i kilka restauracji. Tenże Iwanow w roku zeszłym, przy pomocy urzędników pocztowych, zamienił przesyłkę, zawierającą 330,000 rubli. Dokonane w ostatnich czasach rewizye odnalazły banknoty z liczby zrabowanych.

Wiedeń, 2 września (P.) Prezes ministrów obiecał deputowanym czeskim, że zamknięte w Austrii Niższej szkoły czeskie będą nanowo otwarte. Z tego powodu zwołano niemiecki wiec protestujący w dzielnicy Wiednia (Faworiten), zamieszkaney prawie wyłącznie przez Czechów. Zachodzą obawy ostrego starcia.

Wiedeń, 2 września (P.) Wczoraj wieczorem powtórzyły się zajścia i demonstracje przeciwko „Narodowemu domowi“ czeskiemu. Policja energicznie interweniowała i dokonała sporo aresztowań.

London, 2 września (P.) Do Agencji Reutera telegrafują z Pekinu: Układy pomiędzy Chinami a Japonią ukończono. W najbliższej przyszłości będzie podpisana konwencja, zawierająca punkty następujące: Japonia czyni ustępstwa co do obu punktów w sprawie Czien-tao nad rzeką Tiumeniem, mianowicie w sprawie terytorjum i jurysdykcji zamieszkałych tam koreańczyków. Chiny nie przedsięwzją nic w celu rozszerzenia linii kolejowej od Siumintina na północ bez wiedzy Japonii. Japonia odmawia prowadzenia układów w sprawach zarządu: pasem kolejowym, granic policyjnych, praw nadanych cudzoziemcom oraz ochrony linii kolejowej Andun — Mukden.

Tabryz, 2 września (P.) Powróciło 36 nacyonalistów, wziętych do niewoli przed rokiem przez Rachima chana. Rachim chan uwolnił ich z powodu odwiedzenia głównego miasta Karadaga Agari przez sekretarza generalnego konsulatu rosyjskiego, Bielajewa, z oficerami sztabu oddziału generała Snarskiego. Uwolnienie to sprawiło w całym Azarbejdżanie najlepsze wrażenie. Uwolnieni przynieśli wiadomość, że Rachim chan zwrócił 170 wielbłądów, zabranych przez niego od poddanych rosyjskich podczas oblężenia Tabryzu, oraz zapłacił Bielajewowi 200,000 lirów tureckich, jako wynagrodzenie za straty i szkody, poniesione przez poddanych rosyjskich.

Tabryz, 2 września (P.) Droga z Teheranu do Tabryzu jest zupełnie bezczynna z powodu, że naliczono na niej 2,841 rabunków.

Teheran, 2 września (P.) Wczoraj ludności Teheranu ogłoszono amnestye.

London, 2 września (P.) Koła naukowe pesymistycznie zapatrują się na sprawozdanie podróżnika Cooka o odkryciu bieguna północnego. Relacja Cooka wykazuje, że powrót od bieguna był znacznie niebezpieczniejszy i podniecający, niż podróż, a raczej marsz w stronę bieguna. Dn. 24 kwietnia 1908 r. Cook dotarł do bieguna północnego przy 38° mrozu. Powrót nastąpił dopiero 18 lutego 1909 r. Ogólną uwagę zwraca fakt, że Cook w telegramie do swego najserdeczniejszego przyjaciela, d-ra Davidsona w Brooklynie, donosi tylko o powrocie w pomyślnym stanie zdrowia, ale o odkryciu bieguna północnego nie wspomina.

Wiedeń, 2 września (P.) Depesze z Kopenhagi i Nowego Jorku potwierdzają odkrycie bieguna północnego.

Berlin, 2 września (P.) „Reichsanzeiger“ ogłasza wyniki wykończenia budżetu państwowego, wykazujące 121 milionów marek deficytu.

Saloniki, 2 września (P.) We środę, o godzinie 2 ej po południu, pociąg wojskowy, idący Mitrowicy do Ueskibn, wykoleił się. Zraniony jest naczelnik pociągu, 2 ordynansów, jeden zabity. Rozbitych jest 26 wagonów. Z saloniku wyprawiono na miejsce katastrofy pociąg pomocniczy z 80 robotnikami i 2 lekarzami. Katastrofa wywołana była zdjęciem szyn z linii. Sądzą tu, że sprawcami rozbicia pociągu są albańczycy.

Sztokholm, 2 września (P.) Dziennik radykalny „Dagen Smeier“ przed podjęciem pośrednictwa przez rząd wzywa dziś robotników w strajkujących do zaniechania bezrobocia, ażeby dać rządowi możność wystąpienia z pośrednictwem.

London, 2 września (P.) Wczoraj izba gmin rozpoczęła w dalszym ciągu roztrząsanie bilu finansowego.

Budapeszt, 2 września (P.) Dla uczczenia kongresu lekarskiego odbyło się przyjęcie u dworu. Podczas przyjęcia wielu członków kongresu było przedstawionych arcyksięciu Józefowi. W teatrze narodowym było dane widowisko galowe.

Toronto, (w stanie Ontario) 2 września (P.) W gmachu parlamentu wybuchnął pożar. Dach prawego pawilonu zapadł się nad biblioteką. Straty dosięgają miliona dolarów.

D Z I E N N E.

Petersburg, 2 września (P.) W Najwyższej obecności Najjaśniejszego Cesarza w Carskiem Siolu, między parkiem pałacu Aleksandrowskiego i koszarami własnymi Jego Cesarskiej Mości konwoju i pułku piechoty odbyła się uroczystość założenia cerkwi pod wezwaniem cudownego wizerunku Todorowskiego Matki Boskiej, opiekunki Domu Romanowych, oraz pod wezwaniem św. Aleksiego. Cerkiew jest budowana z inicjatywy Najjaśniejszej Cesarzowej Aleksandry Teodorowny.

Petersburg, 2 września (P.) Poseł włoski, kawaler Mellegari, był przyjęty przez Najjaśniejszego Cesarza na posłuchaniu prywatnym.

Ekaterynosław, 3 września (P.) W okręgu taganrońskim tydzień temu ograbiono kasę w czasie wypłaty robotnikom kopalni Brodzkiego. Grabieżcy stawili opór. Policja zabiła dwóch. Z sumy 6900 — odebrano 3393 rb.

Smoleńsk, 3 września (P.) Do Rady państwa wybrano Engelharta ponownie.

Nowoczerkask, 3 września (P.) Na stacyi dróg południowo-wschodnich—Kamienołomna nasymp podmyty. Maszyna zeszła z szyn. Komunikacja uległa na 8 godzin przerwie.

Saloniki, 3 września (P.) W Elleasanie zebrał się kongres klubów albańskich.

OFIARY.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Ignacy Suszyński, zamiast wienca na grób s. p. Heronimy Jurjewicz, składa 1 rb.

Dla Wojciecha Potyńskiego, dotkniętego chorobą płuc.

Zebrało przez p. Jastrzębskiego 11 rb, 45 kop.

Na szkołę rzemiosł.

(przy łódzkim chrz. Tow. dobr.)

Zamiast wienca na grób s. p. Stanisława Jędrzejewskiego, Wiesław i Helena Gerliczowie składają 5 rb.

Na budowę kościoła w Narwie pod Petersburgiem.

Złożono na kolei fabryczno-łódzkiej przez rzemieślników 4 rb. 50 kop. — Nawrocka 50 kop. — Bukowska 1 rb. — Hajewska 50 kop. — Stępień 1 rb. — Rostak 25 kop. — Rostak 50 kop.

Na Koło № 76 Towarzystwa wpisów szkolnych w Łodzi.

Dochód z zabawy tkaczy, urządzonej dnia 16-go zeszłego miesiąca w Zródłiskach, 20 rubli

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.
L. N. 10 rubli.

Towarzystwo Przeciwwzbracze
prosi o zbieranie odpadków.

Możecie Panowie spokojnie spać!
nie obawiając się kradzieży, gdy założycie na drzwiach mieszkań, śpichrzów, kantorów,
PATENTOWANE

opancerzone kłódki angielskie

okrągłe i półokrągłe, w całym świecie za najstosowniejsze uznane.

Kłódki te nie dadzą się otworzyć żadnym innym kluczem ani wytrychem, jak tylko specjalnym dodawanym kluczem. Dostać można w Łodzi: Piotrkowska 10, Arnekker; Piotrkowska 33, Weinberg; Piotrkowska 68, Cielecki; Piotrkowska 46, Lewkowicz; Nowomiejska 19, Załuszcowski; Nowomiejska 12, Klejner i Rubia; Nowomiejska 17, Gofon; Nowy-Rynek 7, A. Bronowski; Zgierska 18, Czernielewski; Zgierska 48, Cukiewicz; Cegielińska 37, Altman; Ogrodowa 5, Bronowski; Stary Rynek 15, Wieleżyk; Południowa 6, Daberhut. — Z zamówieniami na Królestwo prosimy się zwracać do **Owsejja Szchedrowieckiego, Łódź, Piotrkowska 50.** 1772-2-2

7-kl. Szkoła Handlowa H. CYRKLERA

w Łodzi

ze wszystkimi prawami szkół rządowych.

Podania o przyjęcie uczniów przyjmuje się codziennie od godz. 9-ej do 12 w kancelaryi szkoły, ul. Nawrot 37. Egzamin wstępny rozpoczyna się 1-go września.

1689-6-6

Dyrektor Szkoły **E. Feelsch.**

8-klas. Zakład Naukowy Żeński

z programem męskich gimnazyów filologicznych

przy ul. ZAWADZKIEJ Nr. 24

Zapis uczenia od 25 sierpnia między g. 11—5-a.

Egzaminy i lekcje 2 września.

Przy szkole pensjonat.

Kandydatki do klasy V będą egzaminowane 6 września.

Kierowniczką

Zofia Libiszowska.

1196-

Kursy Pedagogiczno-Naukowe

dla kobiet

pod kierunkiem **K. PROCZEK.**

założone przez katolicki Związek Kobiet Polskich w Warszawie, Bracka № 13 (róg Alei Jerolimskich). Z dwoma wydziałami: matematyczno-przyrodniczym i historyczno-literackim. Rok pierwszy — ogólnie kształcący. Laboratorium chemiczne na miejscu. **Zapis codziennie do 15-go września** 1468 3-3

Poszukiwani są od 1-go października

PIERWSZORZĘDNI

sprzedawcy i sprzedawczynie

do męskiej i damskiej konfekcji.

Panowie i Panie inteligentni i umiejący doskonale obsłużyć klientelę i którzy mają za sobą prace w dotyczących interesach, zechcą się zgłosić od godz. 7—8 wiecz.

u **Schmechel i Rosner**

Piotrkowska 121, m. 17.

1738-6-5

Potrzebny jest zdolny

woźnica.

1769-3-3

Zgłosić się u Adolfa Szmidt dawn. Emda i S. ka w Zabieniu.

Zgubiony lub skradziony został

zegarek złoty

damski z brylantkami — na ul. Konstantynowskiej. Uprasza się o odniesienie za nagrodą na ulicę Pańską № 1, m. 21, Jewdakimow. 1761-3-3

Farbiarz kipowy

oraz kilku

drukarzy ręcznych

znajdą zaraz stałe zajęcia u A. Zacherta, Mikołajewska 83

1773-3-2

Zaginęły

kwit od paszportu, wydany z fabryki Millera i kwit od biletu wojskowego, wydany z gminy Chojny, na imię Aleksandra Pawłowskiego, a także portmonetka z 4 rb. 95 kop. Proszę oddać u księdza w Chojnach. 1760-3-3

**Towarzystwo Pożyczko-
wo-Oszczędnościowe rze-
mieśników i drobnych
kupoń we Włocławku** —
poszukuje z dniem 1-ym września
r. b. rutynowanego

buchaltera - korespondenta

ze znajomością języków rosyjskiego i polskiego.

Godziny biurowe od 9—2 po południu.

Pensja Rb. 800 rocznie.

Oferty wraz z curriculum vitae, fotografią oraz kopiami świadectw nadsyłać pod adresem: Dr J. Neu mark, Włocławek 1763-3-3



1159-50 28

Potrzebny jest zaraz na prowincję **konduktor** do omnibusu samochodowego, z kaucją, władający trzema językami krajowymi. Uwzględniani będą tacy kandydaci którzy już podobne stanowiska zajmowali. Zgłaszać się do M. Klotza u M. Szykiera, ul. Spacerowa 40 3 piętro front, między 1—2 albo 8—9 wiecz. 1764-3-3

Buchalterka-korespondentka,

władająca językami polskim, rosyjskim i niemieckim z kilkoletnią praktyką biurową potrzebną do objęcia posady zaraz. Oferty z odpisem świadectw i rekomendacjami do „Rozwoju“ sub A. M. 5584. 1768-3-3

Migreno-Nervosin

natchmiast usuwa ból głowy i migrenę. Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w aptekach i skł. aptecz. tylko **oryginalnych** proszków po 10 k. szt. — Pudełko 120 k. Główn. skł. Tow. Akc. L. Spiess i Syn 645r100

Na ul. Miłsza w tramwaju, lub ul. Konstantynowskiej —

zaginęły

mapy i papiery

parcelacji folwarku majątku Lesnica. W środku w niebieskim papierze były kwity. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Konstantynowską 5, do Szamowskiego.

Wynagrodzenie dobre.

1747-3-3

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 58

NATALII KĘDZIERSKIEJ

przyjmuje obywatelki i reperacje.

1575 Piotrkowska 115 m. 6.

DWIE.

Powieść

JOZEFĄ GRAJNERTA.

Cena dla prenumeratorów „Rozwoju“ **kop. 20.**

Helenów. Helenów.

W niedzielę, dnia 5-go września r. b.

Koncert poranny

Początek o g. 7-ej.

Wejście 15 i 5 k.

Po południu przy sprzyjającej pogodzie

Wielka Zabawa

dla dzieci.

Rozdawanie niespodzianek. * * Zebranie się dzieci na placu cyklistów. * * Punktualnie o godz. 5-ej **wielki pochód.** **Taniec dzieci na sali.**

Wejście 25 i 15 kop.

Bilety sezonowe nieważne.

1779-3-2

Rada Opiekuńcza Wieczornych Kursów Handlowych przy Stowarzyszeniu Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych m. Łodzi (Długa 45)

zawiadamia, że zapisy na kursy w dalszym ciągu przyjmuje codziennie od 7. do 10 wiecz. kancelarya kursów. 1758-3-2

Ważne dla pralni!

WIELKI TRANSPORT

1756-6

żelazek

specjalnie wykonanych podług wymagań **prasowaczek**

polecają **Bracia Milker, Nowy Rynek № 5.**

Muzeum Panopticum

№ 7. PROMENADA № 7.

Od dnia 4 września — wystawiona wszechświatowej sławy panorama „NANA“, jak również **Bramini indyjscy i BIOSKOP.**

Wejście do muzeum i na przedstawienia 25 kop,

dzieci i uczniowie 15 kop.

Oddział anatomiczny **tylko dla dorosłych** — płać dodatkowa 15 kop. Dla dam wyłącznie w piątki. — Szczegóły w alfabach.

1733-5-1

W Teatrze „Elektro-Biograf“ ul. Piotrkowska 86

oprócz zwyczajnego, bardzo pięknego programu, dostępnego dla wszystkich — demonstrowany będzie od godz. 9 wiecz. niezwykle interesujący pouczający obraz:

Operacje profesora Doyena.

Dyrekcja uprzejmie prosi, ażeby osoby nerwowe na tym obrazie nie pozostawały. 1787-3-1

7-klasowy Zakład Naukowy Żeński

z klasami wstępnymi

Janiny Tymienieckiej

przy ul. Widzewskiej № 51.

Lekcje w 4-eh klasach oraz wstępnej rozpoczęły się 1-go września. **Klasy V i VI otwarte,** kandydatki przyjmowane będą do 10-go września.

Prócz przedmiotów, obowiązujących wykładaną będzie higiena. 1782-3-1

ZADAJCIE STAŁOWEK KRAJOWYCH

FABRYKI K. WASILEWSKI I S^{KA}

WARSZAWA - CHŁADBA NA 29

1775-10-1

Doswiadczony korepetytor przy-
spasabia do wszystkich klas
gimnazjum, oraz na świadectwa.
Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od
g. 7—8. 1645

Uczeń IV-jej klasy poszukuje
jakiegokolwiek zajęcia biuro-
wego. Łaskawe oferty proszę
składać w „Rozwoju“ sub T. U.
285-4-3